

# Adobe Acrobat i Przenośny Format Dokumentów (PDF)

Tomasz Przechlewski  
kotp@univ.gda.pl

Acrobat oznacza całą grupę programów opracowanych w firmie Adobe Systems Inc., służących do tworzenia, modyfikowania, drukowania i oglądania plików zapisanych w formacie PDF (Portable Document Format). PDF jest formatem hipertekstowym, podobnie jak powszechnie znany i używany HTML.

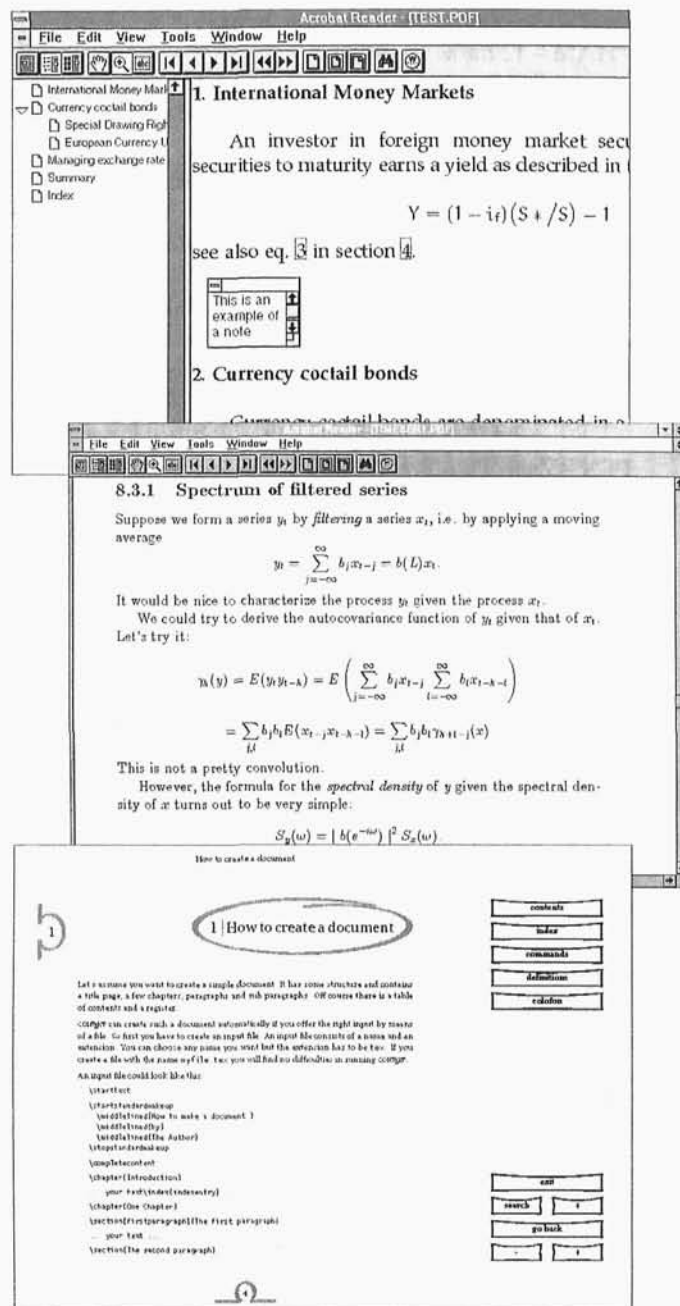
HTML opisuje strukturę logiczną dokumentu, tj. wskazuje na znaczenie poszczególnych jego elementów (np. tytuł rozdziału, tytuł punktu itd.). Wygląd tych elementów jest uzależniony od programu, którego używamy do przeglądania czy też drukowania dokumentu. PDF nie opisuje struktury dokumentu – jest językiem opisu strony, podobnie jak PostScript, z którego zresztą został rozwinięty. Jedną z konsekwencji jest to, że dokument w formacie PDF jest podzielony na strony na etapie jego tworzenia, podczas gdy dokument HTML-owy jest jakby taśmą stronicowaną dopiero w oknie przeglądarki.

Zwróćmy uwagę, że HTML, jako format opisujący tylko strukturę, nie wystarczał do wielu zastosowań praktycznych. Nie oferuje też takich możliwości prezentacji, jak PDF. Matematyka, skomplikowane tabele, dokumenty składane z wykorzystaniem znaków z alfabety niełacińskich, dobrej jakości grafika są, nadal jeszcze, poza zasięgiem HTML-a. Kiedy publikacja jest skomplikowana, praktycznie nie mamy wyboru, pozostaje tylko PDF. Nawet jeżeli coś jest możliwe do wykonania w technologii HTML, to wykorzystując PDF, możemy to zrobić dużo prościej, szybciej i taniej.

Obok przedstawiono przykłady dokumentów oglądanych w programie Acrobat Reader. Pierwszy ekran pokazuje dokument z widocznymi zakładkami (lewe okno), notką i odsyłaczami. Drugi przykład demonstruje łatwość, z jaką Acrobat radzi sobie z matematyką. Ostatni dokument też jest oglądany w programie Acrobat, ale w tzw. trybie Full Screen. Wszystkie standardowe belki narzędziowe zniknęły, zamiast nich do poruszania się po dokumencie służą przyciski zdefiniowane przez autora dokumentu (widoczne z prawej strony okna).

Dokument zapisany w formacie PDF zawiera niezależny od konkretnego urządzenia drukującego opis każdej strony oraz dodatkowe elementy typowe dla dokumentów elektronicznych: notki, zakładki, odsyłacze, wątki, a także inne, w tym dźwięk i filmy video.

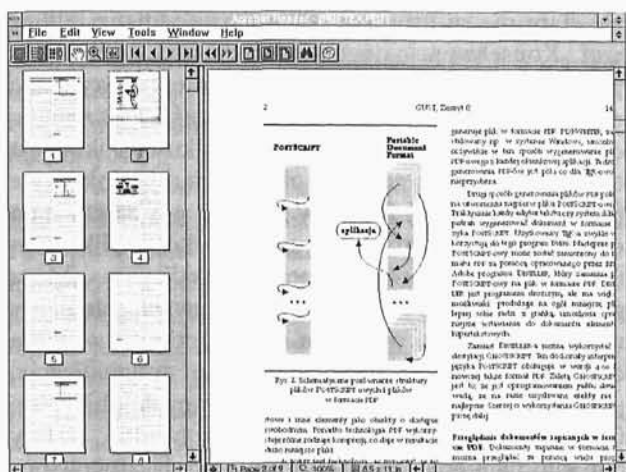
Notki (*annotations*) umożliwiają dodanie komentarzy czy dodatkowych informacji do dokumentu. Informacje te są wyświetlane (nie są drukowane) w dodatkowym oknie. Tekst notki jest wyświetlany fontem systemowym, a nie fontem wykorzystywanym w dokumencie. Notka ułatwia pracę wielu osób nad dokumentem. Przykładowo autor przygotowuje dokument, redaktor redaguje, nanosząc poprawki w formie notek. Następnie albo zwraca dokument, albo same notki (program Exchange, opcja File Export Notes, File Import Notes).



Zakładki (*bookmarks*) są elektronicznym odpowiednikiem spisów treści. Czytelnik może wyświetlić pewien fragment dokumentu poprzez kliknięcie na odpowiednim hasle zakładki.

Dokument może też zawierać odsyłacze hipertekstowe. Działanie odsyłacza jest identyczne jak w przypadku dokumentów zapisanych w formacie HTML.

Następnym elementem są miniatury stron (*thumbnails*, por. rys. 2). Kliknięcie myszką na miniaturze strony powoduje jej wyświetlenie w głównym oknie przeglądarki. Miniatury stron ułatwiają bez wątpienia przeglądanie dokumentu, ale każda zwiększa plik o dodatkowe 1-3 kilobajty.



Rys.2 Dokument z wyświetlonymi miniaturami stron

Możliwe jest także zdefiniowanie wątków (*article threads*). Polega to na określeniu fragmentów tekstu (prostokątnych obszarów na stronach) logicznie ze sobą powiązanych. Pomysł ten jest godny wykorzystania, jeżeli chcemy ułatwić przeglądanie dokumentów o bardzo skomplikowanym układzie typograficznym.

Możliwości programów mogą być rozszerzone za pomocą dodatkowych aplikacji zwanych wtyczkami (*plugins*). Na przykład możliwość definiowania odsyłaczy internetowych jest realizowana dzięki wtyczce Weblink, dystrybuowanej razem z programem Acrobat Reader.

Dzięki wtyczce Movie (także dystrybuowanej bezpłatnie z programem Acrobat Reader) Acrobat może

udostępniać pliki audio oraz video w formacie QuickTime oraz AVI. Wtyczka ta jest dostępna tylko dla platform Windows 95/NT oraz Macintosh. Generalnie, używanie rozszerzeń z reguły ogranicza przenośność dokumentu do tych platform, na których jest dostępna obsługująca te rozszerzenia wtyczka.

## Kilka słów o formacie PDF

Opis obiektów na stronie jest w formacie PDF bardzo podobny do tego, który jest wykorzystywany w języku PostScript, ale struktura dokumentu jest zupełnie inna. Dokument postscriptowy ma strukturę pliku, poszczególne strony są więc zapisane kolejno, od pierwszej do ostatniej. Oznacza to między innymi, że po to, aby wyświetlić ostatnią stronę, program interpretujący musi przetworzyć cały plik, od strony pierwszej do ostatniej. W przypadku dokumentu PDF-owego poszczególne elementy budujące stronę są przechowywane w pliku jako oddzielne obiekty, a specjalna tablica zapisana na końcu pliku (*cross reference* albo *xref table*) określa miejsce każdego zdefiniowanego w dokumencie obiektu. Ponadto specjalny obiekt (*catalog*) definiuje elementy, które zawiera dany dokument (strony, notki, zakładki itd.).

Program wyświetlający dokument nie musi ładować całego pliku do pamięci – wystarczy wczytanie tablicy *xref*. Na podstawie zawartych tam informacji możliwe jest wyświetlanie dowolnych stron dokumentu. W rezultacie czas dostępu do poszczególnych stron w za-

**NIEZAWODNY PARTNER**



**NA RYNKU CD**

CD  
CD-Recordable  
DVD

WYBIERAJ  
TYLKO  
NAJLEPSZYCH

Produkcja płyt CD, CD-R i DVD

Premastering i mastering

Konsultacja i pomoc techniczna

Konwersja video na DVD

Aplikacje multimedialne

Produkcja opakowań

Nadruki na płytach i opakowaniach

Transport i magazynowanie

Certyfikat ISO 9002

Odwiedź nas na targach:

infosystem '98  
MULTIMEDIA  
P O Z N A Ń  
21 - 24.04. 1998  
Hala 19 Stoisko 7

EL-PR

Przedstawicielstwo w Polsce: EL-PRO Sp. z o.o., ul. Olszewskiego 40, 51-646 Wrocław, tel.: 071 729538 fax: 071 729539, <http://www.elpro-pl.com>  
CDA Albrechts GmbH, Am Mittelrain 16, D-98529 Albrechts, tel.: +49 3681 387153, fax: +49 3681 387134, E-Mail: [sales@cda.de](mailto:sales@cda.de), <http://www.cda.de>

sadzie nie zależy od wielkości dokumentu. Taka struktura sprawia jednak, że edycja pliku PDF nie jest tak prosta, jak pliku postscriptowego. Sama zmiana obiektu to za mało, należy jeszcze odpowiednio zmienić tablicę xref, inaczej zawierać ona będzie nieprawdziwe wartości. Uszkodzenie tablicy xref pliku powoduje, że plik staje się nieczytelny.

**Fonty.** Przy wymianie dokumentów pomiędzy różnymi systemami komputerowymi problemem są fonty. Chodzi zarówno o problem ich reprezentacji (TrueType, T1 itd.), jak i różnorodność znaków, alfabetów, wektorów kodowania itp. W technologii Acrobat rozwiązano ten problem radykalnie – po prostu można dołączyć font do dokumentu i font ten jest wykorzystywany do drukowania czy wyświetlania. Dołączanie fontów (*font embedding*) jest konieczne w przypadku, gdy wykorzystujemy fonty o niestandardowym układzie znaków, różnym od tego, jaki stosuje do swoich fontów firma Adobe. Ponieważ żaden z fontów tej firmy nie zawiera kompletu polskich znaków diakrytycznych, wniosek jest jeden: posługując się językiem polskim, zawsze należy dołączyć font do pliku, gdy nie jesteśmy pewni, czy odbiorca dokumentu ma wykorzystywać font.

**Szyfrowanie.** Dokument w formacie PDF może zostać zabezpieczony przed odczytaniem przez niepowołane osoby. Taki dokument jest szyfrowany i można go odczytać tylko po podaniu hasła. Możliwe jest także częściowe zabezpieczenie dokumentu, np. zakazanie drukowania, dodawania notek, kopiowania tekstu albo grafiki. Do szyfrowania jest stosowany znany algorytm RC4.

**Kompresja.** Dokumenty PDF mogą być kompresowane za pomocą wielu algorytmów kompresji. Standardowo tekst i grafika wektorowa była do wersji 2.1 Acrobatów kompresowana za pomocą algorytmu LZW. Od wersji 3.0 do tego celu jest wykorzystywany lepszy algorytm ZIP (zwany także *flate decode*, a wykorzystywany m.in. w programach zip i gzip). Pliki kompresowane za pomocą *flate decode* są nieczytelne dla przeglądarki Acrobat Reader w wersji 2.1 i wcześniejszej. Pomimo to zachęcam do używania właśnie tego algorytmu.

## Przeglądanie / modyfikowanie dokumentów w formacie PDF

Acrobat Reader umożliwia drukowanie i oglądanie na ekranie dokumentów w formacie PDF. Program jest udostępniany bezpłatnie, może być także bezpłatnie dystrybuowany.

Acrobat Exchange potrafi wszystko to, co Acrobat Reader, oraz dodatkowo ma możliwość edycji plików PDF. Przez słowo edycja nie należy przy tym rozumieć możliwości zmiany treści dokumentu (edycja tekstu, poprawianie błędów, retusz grafiki), ale raczej – usuwania/dodawania obiektów, w tym elementów hipertekstowych, całych stron, tworzenia miniatur stron, oraz eksportowania i importowania notek.

Po wybraniu opcji File->Save pliki PDF są modyfikowane przyrostowo. Elementy nowe są dopisywane,

ale stare nie są usuwane, zmienia się jedynie tablica xref. Konsekwencją tego podejścia jest, że rozmiar pliku, z którego usunięto jakieś elementy, wcale nie musi być mniejszy. Dodanie strony zaś może spowodować nieproporcjonalny wzrost wielkości pliku. Jest tak np. w sytuacji, gdy oba pliki zawierają dołączone (nawet takie same) fonty. W sytuacji, gdy zależy nam na maksymalnym zredukowaniu wielkości pliku (Internet), należy stosować opcję File->Save as, która przepisuje jeszcze raz cały plik, usuwając elementy nie używane. Przy wybraniu opcji Optimize w oknie dialogowym, dokonywana jest także optymalizacja, polegająca na usuwaniu zduplikowanych obiektów. Optymalizacja ta jednak jest często zawodna. Należy ponadto pamiętać, że jeżeli fonty są dołączone w postaci podzbioru znaków, a nie w całości (a tak jest z reguły), to Acrobat nie jest w stanie połączyć ich w jeden wspólny obiekt przez usunięcie powtarzających się znaków.

Prosty przykład dla zilustrowania problemu: plik 1.pdf (8554 bajty) i 2.pdf (8753 bajty) zawiera króciutki tekstik różniący się jednym znakiem, po połączeniu plików otrzymujemy 16303 bajty (opcja: save) lub 16800 bajtów (opcja: save as – plik jest większy, ponieważ Exchange nie usunął żadnego duplikatu, ale za to dodał hint table). Plik 12.pdf utworzony z pliku postscriptowego zawierającego „od razu” obie strony miał 9294 bajty. Wniosek jest prosty: edycja plików powinna być wykonywana w aplikacji wyjściowej, wykonywanie tego w programie Exchange jest pracochłonną ostatecznością.

## Tworzenie dokumentów w formacie PDF

Technologia Acrobat umożliwia łatwe tworzenie plików PDF. Służą do tego programy PDFwriter oraz Distiller. Ponieważ specyfikacja formatu jest jawna, możliwe jest także wykorzystywanie programów innych producentów.

**PDFwriter.** Program PDFwriter jest urządzeniem, które z punktu widzenia użytkownika wygląda jak zwykła drukarka, z tym że, zamiast drukować dokument, tworzy plik PDF. PDFwriter wykorzystuje interfejs systemu (GDI w przypadku Windows albo QuickDraw dla Macintosha) i dlatego podlega wszystkim jego ograniczeniom. W szczególności – ponieważ nie wykorzystuje on interpretera postscriptowego, ignoruje grafikę w formacie EPS, wykorzystując tylko nagłówki podglądowej. Oczywiście pogarsza to jakość w ten sposób wygenerowanego dokumentu. Ponadto PDFwriter nie pozwala na generowanie dokumentów PDF zawierających elementy hipertekstowe.

**Distiller.** W systemach, w których brak standardowych urządzeń drukujących (np. Unix) albo gdy jakość oferowana przez PDFwriter nie jest wystarczająca, do generowania plików PDF należy zastosować program Acrobat Distiller. Program ten potrafi zamienić dowolny plik postscriptowy na plik w formacie PDF. W chwili obecnej każdy edytor czy system składki jest w stanie wygenerować dokument w formacie



języka PostScript. Czyni to z Distillera program bardziej uniwersalny i oferujący większe możliwości, w tym m.in. konwersję grafiki postscriptowej oraz automatyczne wstawianie do dokumentów elementów hipertekstowych.

**Operatory pdfmark.** Ponieważ Distiller potrafi zamienić dowolny plik postscriptowy na odpowiedni plik PDF, tworzenie tych ostatnich nie przedstawia najmniejszych problemów. Tak otrzymane pliki nie zawierają jednak elementów hipertekstowych. Wprawdzie można je dodać ręcznie później, za pomocą programu Exchange, ale znacznie efektywniejszym sposobem (czas, dokładność, bezbłądność) jest ich zdefiniowanie w aplikacji wyjściowej.

PostScript (poziom 2) nie zawiera instrukcji wprowadzających operacje hipertekstowe. Dlatego został zdefiniowany nowy operator pdfmark, który program Distiller zamienia na odpowiedni obiekt PDF-owy.

Operator pdfmark jest operatorem rozpoznawanym przez Distillera, ale nie PDFwriter, gdyż ten ostatni, jak już o tym wspominaliśmy, nie rozumie instrukcji postscriptowych. Przykładowa postać operatora pdfmark wygląda następująco:

```
/Rect [200 650 220 690]
/Dest /etykiet1
/Subtype /Link /ANN pdfmark
```

Powyższy kod definiuje, na bieżącej stronie, prostokąt o współrzędnych dolnego lewego wierzchołka równych (200, 650) oraz (220, 690) dla górnego prawego. Obszar ten jest oznaczony etykietą etykiet1. Kliknięcie myszą w ten prostokąt powoduje wyświetlenie tej części dokumentu, którą oznaczono etykietą etykiet1 za pomocą innego operatora pdfmark:

```
/Dest /etykiet1
/View /[XYZ null null null]
/DEST pdfmark
```

Oczywiście tego typu instrukcji nie wstawia się ręcznie ani też nie oblicza się miarką współrzędnych. Odpowiednich obliczeń dokonuje aplikacja, w której powstaje dokument. Takie możliwości mają np. programy Pagemaker czy Framemaker. Istnieje także odpowiedni zestaw makrodefinicji do programu Word. Użytkownicy systemu TeX także mają do dyspozycji odpowiednie zestawy makrodefinicji.

W podobny sposób można zdefiniować pozostałe operatory hipertekstowe, a także inne elementy typowe dla dokumentów elektronicznych, jak np. komplet przycisków z belki narzędzi programu Acrobat Reader. Innymi słowy, mając dostatecznie dobry system składu, możemy dodać wszystkie takie elementy w aplikacji wyjściowej, a nie robić tego żmudnie w programie Exchange. Powtórne wygenerowanie dokumentu, np. po naniesieniu ewentualnych poprawek, też nie przedstawia wtedy żadnych problemów.

## Adobe Catalog/Search

Acrobat Reader i Exchange umożliwiają proste przeszukiwanie dokumentu (przycisk lornetki). Funkcja ta nie oferuje zbyt wielu możliwości, a ponadto jest czasochłonna. Sama zresztą koncepcja formatu PDF – jako formatu opisu strony zachowującego najdrobniejsze detale typograficzne, ale nie zawierającego żadnej informacji semantycznej, uniemożliwia czasami prawidłowe jego działanie. Przykładowo, nie będziemy w stanie znaleźć wyrazu, który został przeniesiony. Inny przykład to użycie ligatur. Okno dialogowe funkcji wyszukiwania korzysta z systemowych fontów ekranowych. Raczej nie zawierają one ligatur, zresztą nawet gdyby, to mało który użytkownik wie o takich subtelnościach. W efekcie nawet Aglosasi, wyszukując słowa zawierające fi czy fl, mają wielkie trudności z ich znalezieniem.

Wiele programów nie generuje pliku postscriptowego wyraz po wyrazie, ale raczej znak po znaku, po to aby osiągnąć wyższą jakość (podcięcie). Wynika stąd, że Acrobat, szukając słów, porównuje odstępy międzyliterowe z odstępami między wyrazami i stara się na tej podstawie podzielić z powrotem strumień tekstu na słowa. Czasami takie kalkulacje prowadzą do błędów.

Przeszukiwanie plików to słabsza strona technologii PDF. W celu poprawienia sytuacji firma Adobe zakupiła licencję na system wyszukiwania oraz indeksowania firmy Verity. Udostępnia go w postaci programu Catalog i odpowiadającej mu wtyczki Search. Catalog jest dostępny tylko dla platformy Windows oraz Macintosh.

Program Catalog służący do tworzenia plików indeksowych. Indeksować można wiele plików na raz (np. zawartość całego CD-ROM-u). Przygotowanie pliku indeksowego ogromnie poprawia szybkość wyszukiwania informacji w zbiorze dokumentów PDF-owych. Wykorzystanie indeksu umożliwia wtyczka Search.

## Adobe Capture

Program jest przeznaczony do zamiany dokumentów papierowych na postać elektroniczną z wykorzystaniem oryginalnego programu typu OCR. Spośród innych tego typu produktów wyróżnia go to, że nie tylko potrafi zidentyfikować poszczególne znaki, ale także rozpoznaje szereg krojów pisma, zachowując w ten sposób także oryginalny wygląd graficzny dokumentu. W tym celu charakterystyki skanowanych fontów są porównywane z fontami przechowywanymi w wewnętrznej bazie programu i wybierany jest font najbardziej zbliżony. Przed zapisaniem do postaci PDF możliwe jest poprawienie błędów. To bardzo ważne, ponieważ pliki PDF nie są w zasadzie edytowalne.

Niestety, moduł OCR wykorzystywany w programie Acrobat Capture jest przeznaczony do pracy z tekstami angielskimi. Firma Adobe bije też rekordy jeżeli chodzi o pokretność licencji użytkowania tego programu. Otóż Capture jest dystrybuowany z kluczem

hardware'owym liczącym zeskanowane strony. Po wykonaniu liczby określonej licencją dalsze używanie programu jest niemożliwe. Cała przyjemność kosztuje od około 5 do 3 centów za stronę, w zależności od wykupionej licencji.

Z obu wspomnianych wyżej powodów nie będę dalej omawiał tego programu, którego zresztą nie miałem okazji ani nawet chęci wykorzystywać. Capture jest dostępny tylko w wersji na platformę Win 95/NT.

## Acrobat i WWW

Dokumenty w formacie PDF umieszczone w Sieci WWW mogą być przeglądane bez żadnego problemu. Możliwe jest także tworzenie odesłań z tych plików do innych dokumentów w Sieci. Netscape Navigator czy Microsoft Explorer potrafią wyświetlić zawartość wielu różnych plików (tekst, HTML, jpg itd.), a dla tych, których nie potrafią, umożliwiają uruchomienie odpowiedniego wspomagającego programu (helper). W przypadku PDF-a takim programem jest oczywiście Acrobat Reader lub Acrobat Exchange. Konfiguracja przeglądarki np. Netscape Navigator polega na dodaniu odpowiedniej linijki w oknie Options->General Preferences->Helpers. Przeglądany dokument w formacie PDF jest wyświetlany w oknie przeglądarki internetowej. Integracja obu programów jest tak dobra, że na pierwszy rzut oka trudno się zorientować, z jakim typem dokumentu – HTML czy PDF – mamy do czynienia (por. rys. 3).



Rys. 3 Dokument PDF w oknie przeglądarki Netscape

Bardzo ważną sprawą jest prędkość transmisji. Wiele osób uważa, że pliki PDF są pod tym względem dużo gorsze od dokumentów HTML-owych, które po pierwsze są mniejsze, a po drugie są wyświetlane przez przeglądarki kawałkami. Taka opinia nie jest w chwili obecnej prawdziwa, bo dokument PDF-owy także może być wyświetlany kawałkami. Począwszy od specyfikacji 1.2 formatu PDF, dokument może zawierać oprócz tablicy xref także dodatkową tablicę podpowiedzi (*hint table*). Na podstawie zawartych tam informacji przeglądarka określa, jakie elementy są konieczne do wyświetlenia każdej strony dokumentu,

przy czym poszczególne obiekty są wyświetlane natychmiast po dostarczeniu przez Sieć. Pierwszą wyświetlaną stroną nie musi być wcale pierwsza strona dokumentu. Taki plik PDF-owy nazywa się zoptymalizowanym (optimized). Dokument PDF-owy można zoptymalizować za pomocą programu Exchange. Sama optymalizacja pliku PDF nie wystarczy do osiągnięcia efektu częściowego wyświetlania pliku. Potrzeba do tego jeszcze zainstalowania serwera WWW obsługującego rozszerzony protokół HTTP (tzw. byte-serving). W chwili obecnej znakomita większość używanych serwerów WWW obsługuje ten protokół, umożliwiając szybkie przesyłanie plików w formacie PDF.

## Formularze

Formularze są dokumentami interaktywnymi podobnymi do formularzy HTML-owych. Użytkownik ma możliwość wypełnienia formularza i odesłania go do adresata lub też wydrukowania i wypełnienia ręcznie. Nie ma natomiast możliwości zapisania wypełnionego formularza w przypadku posługiwania się programem Acrobat Reader – trzeba kupić program Exchange! Obsługę formularzy umożliwia wtyczka Forms, której nowa wersja znacznie poszerza możliwości formularzy PDF-owych, przede wszystkim umożliwiając dołączanie programów w języku Java Script. Niestety pola tekstowe formularzy mogą być wypełniane tylko za pomocą 14 fontów standardowych (tj. tych, które są dołączone do przeglądarki). Oczywiście nie zawierają one kompletu polskich znaków diakrytycznych. Indagowany na tę okoliczność Carl Orthlieb z Adobe Systems powiedział, że dopiero w następnej wersji, spodziewanej na wiosnę przyszłego roku, wtyczka Form będzie mogła korzystać z innych fontów.

Rys. 4 Przykład formularza

## Dokumentacja

Dokumentację formatu PDF oraz wiele dokumentów dotyczących technologii Acrobat znaleźć można na serwerze firmy Adobe pod adresem: <http://www.adobe.com>.

## Polskie wydawnictwa w Sieci

Witryny internetowe polskich wydawców w ciągu ostatnich miesięcy popadły w ogólny zastój. Wiele wydawnictw, które wystartowały dość wcześnie, spoczęło na laurach. Wielkie oficyny (jak WSiP czy PWN) dalej nie mogą uporać się z chaosem i bezwładem. Nie czyni wiosny kilka bardzo udanych debiutów małych wydawnictw. Polski Internet zalewa fala witryn „wydawniczo-podobnych” – o żenującej jakości technicznej i merytorycznej, co powoduje, że średnia jakość niebezpiecznie zbliża się do punktu, w którym znajduje się Wydawnictwo R.W. ([www.rw.com.pl](http://www.rw.com.pl)). Oto treść jego witryny:

Czołem, jesteś na stronie Wydawnictwa R.W.  
Niestety na razie to wszystko.

Od 01 lutego 1998r. odwiedziło naszą stronę 68 osób.—

Przykładem udanego debiutu małego wydawnictwa jest witryna Wydawnictwa Prawniczego Gall z Katowic ([www.gall.katowice.pl](http://www.gall.katowice.pl)). Dobrze zorganizowana, zaopatrzona w sensownie dobrane odsyłacze do prawnych czasopism, wydawnictw, organów władzy, uczelni, bibliotek i tekstów ustaw on-line, czyli tego wszystkiego, czego naprawdę może szukać internauta na stronie z publikacjami prawniczymi. Większość wydawców uważa, że internauta zainteresowany jest raczej pięknym logo ich firmy (w Wydawnictwie Lex – o objętości 45 KB).

Prawdziwą „jaskółką” czegoś nowego jest nowa strona Wydawnictwa Prószyński i S-ka ([proszynski.com.pl](http://proszynski.com.pl)), które wysunęło się dzięki niej na czoło polskich wydawców w Sieci. Zaczniemy od takiego drobiazgu, że światowość jest tu pojmowana nie w postaci ściągniętego z Ameryki obrazka, ale informacji biznesowych o firmie w czterech obcych językach, do czego żadne inne wydawnictwo jeszcze nie dojrzało. Odwiedzający nową stronę Prószyńskiego nie jest atakowany ani ogromnym obrazkiem, jak np. w Wydawnictwie Rebis, ani chaosem informacji, grafiki i odsyłaczy, jak np. w Wydawnictwie Ossolineum (żeby pozostać w kręgu poważnych firm). Otrzymuje uporządkowaną różnorodność w spokojnej, ale dopracowanej szacie graficznej. Po pierwsze aktualności: Targi, Ranking wydawnictw, CD-ROM w prezencie dla prenumeratorów itd. Po drugie: dwie konkretne książki wybrane na stronę główną mają szansę od razu skupić uwagę czytelnika, a ich okładki są ważnym elementem graficznym całej kompozycji. Po trzecie, na stronie głównej znajduje się blisko 20 odsyłaczy do różnych treści rozwiniętych dalej, są umieszczonych w takim kontekście, że czytelnik wie dokładnie, czego tam oczekiwać. Redaktorzy podejmują się prowadzić oglądającego za rękę, choć oczywiście jest też do wyboru listwa nawigacyjna z jasno określonymi działami.

[illegible]



Strona: „Książki”, to już 5 miniatur z opisami lansowanych tytułów, które towarzyszą odsyłaczom do „Bestsellerów”, „Serii wydawniczych”, „Książek miesiąca”, „Klubu”, no i oczywiście... katalogów.

Tu trafiamy na drobny, ale dotkliwy błąd w sztuce. Zamieszczenie 630 pozycji w jednej tabeli woła o pomstę do nieba. Nic przecież nie zobaczymy, zanim cała tabela się nie wczyta! Okazuje się, że nigdy dość sprawdzania punktu widzenia odbiorcy. Tabela-gigant czytana z dysku i przechowywana w „cache” przeglądarki będzie zawsze udawała niewiniątko. HTML w jego najnowszej wersji 4.0 przewiduje mechanizm bieżącego odczytu tabel w miarę docierania danych, no ale to dopiero przyszłość. Z uwag generalnych: brakuje jeszcze Prószyńskiemu sprzedaży on-line. Jest to zapewne tylko kwestia czasu.

Małe potknięcia nie psują tego, co najważniejsze na stronie WWW, a mianowicie jedność między zawartością merytoryczną, funkcjonalnością przeglądania i graficzną prezentacją. Taka jedność jest możliwa, jeśli konsekwentnie przyjmie się punkt widzenia „oglądacza”, jego psychikę, oczekiwania i... parametry jego łącza. Wtedy zapewnienie firmy, że „nasza dewiza to szacunek dla czytelnika i odpowiedzialność za słowo” – brzmi wiarygodnie.

Dla dużych wydawców najtrudniejszym progiem do przekroczenia jest chyba właśnie organizacyjne połączenie w jeden twórczy zespół kompetencji w sprawach sieci, marketingu i grafiki reklamowej. Może wtedy powstać nowa jakość, produkt „hipertekstowy”, czy „multimedialny”, nie tylko z nazwy użytej technologii, ale z autentycznego wrażenia odebranego przez internautę. Ta nowa jakość stanowi właśnie o tym, że edytorstwo elektroniczne jest nową samodzielną dziedziną, niesprowadzalną tylko do nowej techniki przekazu. Jeśli nowej formie nie towarzyszy treść wymyślona od nowa właśnie dla niej – rezultaty są żałosne.

Dziedzina ta jeszcze nie wybiła się na samodzielność. Symptomatyczne, że autorzy serwisów WWW podpisują się najczęściej, jako „webmasterzy”, czyli majstrowie od sieci. Tak jakby znajomość jakichś technicznych zagadnień była wystarczającą kwalifikacją do tworzenia publikacji (czy drukarze redagują gazety?). Jest to zadanie dla samodzielnych, merytorycznych redaktorów i redakcji równoległych do redakcji pism drukowanych czy książek. Zdaje się, że droga naszych wydawców do takiego stanu kompetencji i organizacji jeszcze daleka, skoro na razie właśnie nawet techniczna, sieciowa poprawność dokumentów stanowi próg nie do przeskoczenia dla 90% publikujących.

Co zaś do treści, to zauważmy, że już samo tylko zachowanie konsekwentnej szaty graficznej i sposobu nawigacji w serwisach jest zjawiskiem prawdziwie unikatowym. To najdobitniej świadczy o amatorskim i „partyzanckim” sposobie ich tworzenia. Cóż dopiero mówić o przemysłowej kompozycji i zaprojektowaniu odbioru całości...

Najlepszym przykładem takiej partyzantki jest nowa witryna Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych, która ostatnio wykonuje chaotyczne ruchy: był katalog – nie ma. Jest nowa elegancka graficznie nawigacja – ale

im dalej od strony głównej, tym bardziej sypie się grafika. Brak odpowiedniości nazw odsyłaczy i tytułów działów: „O WSiP” to dział: „Informacje Ogólne”, „Oferta” okazuje się „Katalogiem multimedialnym”. Odsyłacz do działu: „Promocje”, odsyła tam, gdzie i banner reklamowy, czyli do opisu „Dziejów PRL” na CD-ROM. „Serwisy” to zarówno opis produktu „Matematyka 2001”, jak i dyskusja o reformie oświaty – ciekawe, kto by się tego domyślił. W tym dziale odsyłacze skonstruowane są tak, jakby szło o zabawę w chowanego (może to aluzja do reformy?). W „Klubie Matematyka 2001” nieźle się trzeba nachodzić, by pojąć współdziałanie dwóch listw nawigacyjnych. Na szczęście teksty są krótkie, a częściowo ich nie ma. Nawet logo wydawnictwa zmienia się z działu na dział i raz jest odsyłaczem do strony głównej, a raz nie. Przypuszczenie, że WSiP ma potencjalnie ogrom treści do przedstawienia w Internecie, każe oczekiwać przyszłości z przerażeniem.

Wcale nie jest dużo lepiej z Wydawnictwem Naukowym PWN. Tu też zlikwidowano katalog. Ból o tyle mniejszy, że od miesięcy widniała w nim tylko jedna pozycja. Doszła obietnica, że sprzedaż on-line będzie gotowa do końca roku (w nowszej wersji – do 1 września br.). Coś w rodzaju katalogu-spisu książek jest w wersji angielskojęzycznej. Brak w niej za to rozbudowanych informacji o firmie, które są w wersji polskiej. Kodowanie znaków polskich – wedle Normy Zakładowej pewnej amerykańskiej firmy.

Mniejszym wydawnictwom łatwiej jest zachować autorski, jednorodny pomysł na całość przekazu sieciowego. Dużo jednak trudniej o elementarne kompetencje. Notoryczna nieznamość zagadnień zestawu znaków i ich kodowania (o czym artykuł w tym numerze) powoduje, że na stronach pojawiają się nieustannie „krzaki”, np. witryna Sigma-NOT ([www.korpo.pol.pl/sigma\\_not](http://www.korpo.pol.pl/sigma_not)) ma znak zapytania przed każdym tytułem, czego autor mógł nie zauważyć, oglądając swoje dzieło pod przyjaznym Netscapem, który, inaczej niż IE, nie sygnalizuje błędu użycia kodu z zakresu 127-159. Przyjazne amatorskie „wizardy” („pozwalające tworzyć dokumenty HTML bez znajomości tego języka”) robią bezlitosną kaszę z polskich znaków narodowych, czyniąc tekst zupełnie nieczytelnym. Modelowym przykładem do przestudiowania jest „strona domowa Wydawnictwa Borgis Ltd.” ([www.borgis.com.pl](http://www.borgis.com.pl)), na któ-

Nakładem Wydawnictwa Borgis ukazują się także kwartalnik dla lekarzy weterynarii *Nowa Weterynaria, Bezpieczna żywność?* kwartalnik dla lekarzy-dietetyków, placówek żywieniowych, hurtowni spożywczych i producentów żywności (wersja rosyjskojęzyczna? *Nowe Kontrakty*).

Wszystkie powyższe wydawnictwa powstają przy merytorycznym współudziale wybitnych autorów z danej dziedziny i rozsyłane są nieodpłatnie.

Czasopisma medyczne wysyłane są do lekarzy na ich adresy domowe według sprawdzonej bazy danych (zwroty poniżej 0,5%). W skali roku ich roczny nakład przekracza 200 tysięcy egzemplarzy.

Do *Problematyki nauczycielskiej* adresowany jest metodyczny kwartalnik *Ojczyzna-Polszczyzna*.

rej poleca się nam... kwartalnik „Ojczyzna-Polszczyzna” przeznaczony dla środowiska nauczycielskiego.

Mechanizm, w jaki Borgis Ltd. robi krzywdę ojczyźnie-polszczyźnie, jest taki: autor pisze na PC z systemem Windows w wersji polskiej. Wpisuje znak: „l”, i na

ekranie ma: „l” (WYSIWYG!) o kodzie 179 (zgodnie z windowsowym zestawem znaków CP-1250). Ale domyślnym zestawem znaków wizarza jest zwykły zachodni zestaw znaków i odpowiedni sposób kodowania, gdzie kodowi 179 odpowiada cyfra 3 w górnym indeksie – i tak to wizarz rozumie, o czym autor nie jest informowany, by nie zawracać mu głowy tym strasznym HTML. Ponieważ jest to znak spoza ASCII, z zakresu, gdzie panują rozmaite standardy kodowania, więc uczynny wizarz zastępuje sekwencją &3sup; wedle dawnej konwencji przyjętej w WWW dla znaków unikatowych, wyjątkowych i niejednoznacznych. Sekwencja ta, zwana encją, jest interpretowana tak:

& – uwaga, znak specjalny  
3 – cyfra 3  
sup – superscript czyli indeks górny  
; – koniec znaku specjalnego

Gdyby wizarz był mniej przyjazny i zapisał swoje „3 w indeksie” w postaci encji liczbowej, czyli bezpośredniego odniesienia do numeru kodu, w postaci: „&#179;”, sprawa byłaby jeszcze do uratowania, mimo że autor nie ma zielonego pojęcia, co robi, a wizarz nie wie, że działa w polszczyźnie, bo go autor o tym nie poinformował.

Fakt, że zamęt z HTML i polskimi znakami jest straszny, ale strasznie się też wysilano, by z nim się uporać. Jest na to wiele sposobów i narzędzi. Najstraszliwsze w skutkach są te, które obiecują, że zrobią to poza świadomością autora. W pułapkę belkoczących wizarzów wpada co drugie wydawnictwo i powoli staje się to stałą cechą polskiego WWW.

Na serwerze: WHISKY.PERYT.WAW.PL, dzieją się natomiast rzeczy naprawdę ciekawe. Ma tam swoją stronę Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla. Grafiki na tej stronie nie obejrzymy, bo szatańska „Godzilla 3.01 Gold” wstawiła w dokument odsyłacze do grafiki umieszczonej na dysku roboczym autora:

```
<IMG SRC="file:///C:/Moje dokumenty/
Andrzej/apostol.gif"...>
```

Większe idiotyzmy spotkałem już tylko tam, gdzie każdy łatwo znajdzie je w wielkiej obfitości, czyli na stronach rządowych. Na stronie Centrum Informacyjnego Rządu (www.kprm.gov.pl/urzedz.html) znajdują się adresy pocztowe Wysokich Skrzynek zapisane jako odsyłacze:

```
<a href="minister@mst.gov.pl">
minister@mst.gov.pl</a>
```

Oczywiście, żaden taki odsyłacz nie może działać (brak deklaracji protokołu pocztowego „mailto”). W prasie czytam, że jednym z wielkich rządowych projektów informatycznych, które „padły” lub właśnie „padają” (system podatkowy, celny, PKP czy informatyzacja urzędów zatrudnienia), był także projekt zorga-

nizowania na szczeblu rządowym poczty elektronicznej. Przynajmniej tu powody upadku są dla mnie jasne.

Skoro już o tym mowa, zgłaszam pomysł, by strony rządowe otoczyć elektronicznym kordonem sanitarnym i zamienić w skansen urzędowej myśli informacyjnej. Inaczej dzieci nam nie uwierzą, że tak było. Propozycja jest całkiem serio i na czasie. Krytyka stron rządowych (ostatnio Krzysztof Król we Wprost z 1 marca '98) tylko niepotrzebnie dodaje temu zjawisku powagi. Argument, że świat widzi Polskę poprzez rządowe strony WWW pachnie naiwnością godną... funkcjonariuszy rządowych. Nie krytkujemy tych stron, bo przyparci do muru urzędnicy gotowi są za nasze pieniądze uruchomić i doprowadzić do upadku kolejny ambitny program informatyczny – tym razem pod hasłem wizerunku Polski w Internecie. Kilka miesięcy temu Krzysztof Leski na łamach magazynu WWW groził, że w proteście przeciwko czemuś gotów jest rząd „zaspamować” (zasypywać masą listów). Panie Krzysztofie, jak zaspamować tych, co z e-maila nie korzystają?



# TTS Company

**CENTRUM SPRZEDAŻY OPROGRAMOWANIA**

**Jesteśmy dystrybutorem:**



























**Zapraszamy do współpracy:  
hurtownie, sklepy i księgarnie  
Oferujemy atrakcyjne ceny i rabaty**

**Ul. Okrug 3, 00-415 Warszawa; tel./fax (022) 621-12-31, 621-12-32,  
tel./fax (022) 621-12-33; e-mail: tts@tts.com.pl.; http://www.tts.com.pl**



# Lista adresowa polskich wydawnictw w Sieci

Dane aktualizowane 24. marca 1998

Niniejsze, czwarte wydanie listy adresowej polskich wydawnictw w Sieci zostało odchudzone przez usunięcie wiotrych „zapuszczonych” – niepoprawnych lub „opuszczonych” – nie aktualizowanych od miesiąca. Rejestrowanie wszystkiego, co wiąże się z „wydawaniem”, wydało się nam bezcelowe i postanowiliśmy być wybredni.

## Wydawnictwa książkowe

BOGUCKI – Wydawnictwo Naukowe:	<a href="http://www.wlkp.top.pl/~bogucki">http://www.wlkp.top.pl/~bogucki</a>
Dom Wydawniczy ABC:	<a href="http://www.abc.com.pl">http://www.abc.com.pl</a>
Dom Wydawniczy REBIS:	<a href="http://www.rebis.com.pl">http://www.rebis.com.pl</a>
Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe:	<a href="http://www.gwo.com.pl">http://www.gwo.com.pl</a>
Oficyna Wydawnicza FOGRA:	<a href="http://www.fogra.com.pl">http://www.fogra.com.pl</a>
Oficyna Wydawnicza KARAT:	<a href="http://www.onet.pl/karat">http://www.onet.pl/karat</a>
Oficyna Wydawnicza README:	<a href="http://www.atm.com.pl/COM/README">http://www.atm.com.pl/COM/README</a>
Wydawnictwa Komunikacji i Łączności (WKiŁ):	<a href="http://www.atm.com.pl/~wkl">http://www.atm.com.pl/~wkl</a>
Wydawnictwa Naukowo-Techniczne (WNT):	<a href="http://www.wnt.com.pl">http://www.wnt.com.pl</a>
Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (WSiP):	<a href="http://www.wsip.com.pl">http://www.wsip.com.pl</a>
Wydawnictwo ARKADY:	<a href="http://www.dialcom.com.pl/arkady">http://www.dialcom.com.pl/arkady</a>
Wydawnictwo BEA:	<a href="http://www.bea.com.pl">http://www.bea.com.pl</a>
Wydawnictwo Cartall:	<a href="http://www.cartall.com.pl">http://www.cartall.com.pl</a>
Wydawnictwo C.H.BECK:	<a href="http://www.beck.com.pl">http://www.beck.com.pl</a>
Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych SIGMA-NOT:	<a href="http://www.pol.pl/sigma_not">http://www.pol.pl/sigma_not</a>
Wydawnictwo DiG:	<a href="http://www.dig.com.pl">http://www.dig.com.pl</a>
Wydawnictwo GAMBIT:	<a href="http://www.gambit.krakow.pl">http://www.gambit.krakow.pl</a>
Wydawnictwo HELION:	<a href="http://www.helion.com.pl">http://www.helion.com.pl</a>
Wydawnictwo J&BF:	<a href="http://www.filar.com.pl/j&amp;bf">http://www.filar.com.pl/j&amp;bf</a>
Wydawnictwo Lekarskie PZWL:	<a href="http://www.pzwl.pl">http://www.pzwl.pl</a>
Wydawnictwo LUPUS:	<a href="http://www.polbox.com.pl/lupus">http://www.polbox.com.pl/lupus</a>
Wydawnictwo KiK:	<a href="http://kik.com.pl">http://kik.com.pl</a>
Wydawnictwo M:	<a href="http://www.ld.onet.pl/wydawnictwo-m">http://www.ld.onet.pl/wydawnictwo-m</a>
Wydawnictwo MEDIUM:	<a href="http://www.medianet.com.pl/~medium">http://www.medianet.com.pl/~medium</a>
Wydawnictwo MEDYCYNĄ PRAKTYCZNĄ:	<a href="http://www.mp.pl">http://www.mp.pl</a>
Wydawnictwo MIKOM:	<a href="http://www.mikom.com.pl">http://www.mikom.com.pl</a>
Wydawnictwo MURATOR:	<a href="http://www.murator.com.pl">http://www.murator.com.pl</a>
Wydawnictwo Naukowe PWN:	<a href="http://www.pwn.com.pl">http://www.pwn.com.pl</a>
Wydawnictwo Naukowe SEMPER:	<a href="http://www.rubikon.net.pl/semper">http://www.rubikon.net.pl/semper</a>
Wydawnictwo NOWA ERA:	<a href="http://www.nowaera.euro.net.pl">http://www.nowaera.euro.net.pl</a>
Wydawnictwo OSSOLINEUM:	<a href="http://www.ossolineum.wroc.pl">http://www.ossolineum.wroc.pl</a>
Wydawnictwo PLJ:	<a href="http://www.plj.com.pl">http://www.plj.com.pl</a>
Wydawnictwo POMONA:	<a href="http://pomona.wroclaw.art.pl">http://pomona.wroclaw.art.pl</a>
Wydawnictwo Prawnicze GALL:	<a href="http://www.gall.katowice.pl">http://www.gall.katowice.pl</a>
Wydawnictwo Prawnicze LEX:	<a href="http://www.lex.pl">http://www.lex.pl</a>
Wydawnictwo Prawnicze PWN:	<a href="http://www.wp-pwn.com.pl">http://www.wp-pwn.com.pl</a>
Wydawnictwo PRÓSZYŃSKI i S-ka:	<a href="http://www.proszynski.com.pl">http://www.proszynski.com.pl</a>
Wydawnictwo Sejmowe:	<a href="http://wydawnictwa.sejm.gov.pl">http://wydawnictwa.sejm.gov.pl</a>
Wydawnictwo SPRINGER PWN:	<a href="http://www.korpo.pol.pl/springer">http://www.korpo.pol.pl/springer</a>
Wydawnictwo Wilga:	<a href="http://www.dialcom.com.pl/wilga">http://www.dialcom.com.pl/wilga</a>

## Wydawnictwa uczelniane

Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach:	<a href="http://www.ae.katowice.pl/ae/informator/wydawnictwo.html">http://www.ae.katowice.pl/ae/informator/wydawnictwo.html</a>
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika:	<a href="http://www.cc.uni.torun.pl/wyd">http://www.cc.uni.torun.pl/wyd</a>
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego:	<a href="http://www.univ.szczecin.pl/jo/wyd-nauk.html">http://www.univ.szczecin.pl/jo/wyd-nauk.html</a>
Wydawnictwo UNIVERSITAS:	<a href="http://www.uj.edu.pl/universitas">http://www.uj.edu.pl/universitas</a>
Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego:	<a href="http://www.adm.uni.wroc.pl/WYDAW-P.HTM">http://www.adm.uni.wroc.pl/WYDAW-P.HTM</a>
Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej:	<a href="http://www.wsb.poznan.pl/wydawnictwo">http://www.wsb.poznan.pl/wydawnictwo</a>

## Wybrane tytuły prasowe

BUSINESSMAN MAGAZINE:	<a href="http://www.businessman.com.pl">http://www.businessman.com.pl</a>
BUSINESSWEEK POLSKA:	<a href="http://www.it.com.pl/businessweekpolska">http://www.it.com.pl/businessweekpolska</a>
GAZETA BANKOWA:	<a href="http://www.bankowa.com.pl">http://www.bankowa.com.pl</a>
GAZETA POLSKA:	<a href="http://www.gazetapolska.pl">http://www.gazetapolska.pl</a>

GAZETA WYBORCZA:  
RZECZPOSPOLITA ON-LINE:  
SUPER EXPRESS:  
WARSAW VOICE, THE:  
WPROST ON-LINE:  
ŻYCIE WARSZAWY ON-LINE:

<http://www.gazeta.pl>  
<http://www.rzeczpospolita.pl>  
<http://www.se.com.pl>  
<http://www.warsawvoice.com.pl>  
<http://www.wprost.pl>  
<http://www.zw.com.pl>

## Internetowe księgarnie wysyłkowe

Antykwarjat RARA AVIS:  
Dom Wysyłkowy RUCH:  
Główna Księgarnia Naukowa ELEFANT:  
Kraina Książek:  
Księgarnia Akademicka:  
Księgarnia Angielska:  
Księgarnia Bankowa:  
Księgarnia BOOKINFO:  
Księgarnia IPS:  
Księgarnia Informatyczna:  
Księgarnia JEDYNKA:  
Księgarnia LIBER:  
NETBOOK:  
Księgarnia PARAGRAF:  
Księgarnia Wysyłkowa NEPO:  
Wirtualny Sklep HBZ:  
Księgarnie OKW ELEKTRONIKA:

<http://www.fema.krakow.pl/~raraavis/welcome.htm>  
<http://www.ruch.pol.pl>  
<http://www.cyf-kr.edu.pl/com/elefant>  
<http://www.zarod.com.pl>  
<http://www.ch.uj.edu.pl/ksiegarnia.html>  
<http://www.eu.com.pl/eu/pshops.htm>  
<http://www.medianet.com.pl/~bankowa>  
<http://free.polbox.pl/b/bookinfo>  
<http://www.ips.com.pl>  
<http://www.informatyka.com>  
<http://www.quest.com.pl/ksiegarnia.jedynka/home.htm>  
<http://www.liber.com.pl>  
<http://www.medianet.com.pl/~books>  
<http://www.paragraf.com.pl>  
<http://www.elektron.pl/nepo>  
[http://www.hbz.com.pl/sklep/index\\_ksiazki.htm](http://www.hbz.com.pl/sklep/index_ksiazki.htm)  
<http://dora.doskomp.lodz.pl/com/okw>

## Inne katalogi:

- \* wydawnictwa i księgarnie:
- \* wydawnictwa:
- \* wydawnictwa prasowe:
- \* wydawnictwa religijne:
- \* księgarnie:
- \* księgarnie:

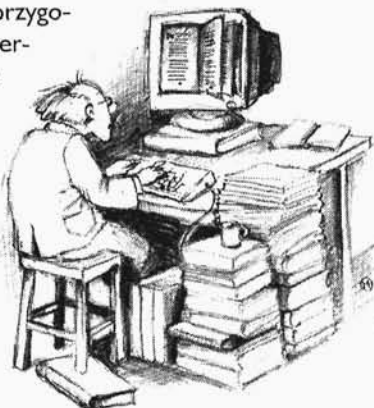
[http://eos.umcs.lublin.pl/~scibek/za\\_wyd.htm](http://eos.umcs.lublin.pl/~scibek/za_wyd.htm)  
<http://www.bmr.interkom.pl>  
<http://www.miks.uj.edu.pl/ibin/czasop/pol.html>  
<http://ksw.infocentrum.com/serwis/wydawnictwa/index.html>  
[http://www.wp.cnt.pl/zakupy\\_przez\\_internet/ksiegarnie](http://www.wp.cnt.pl/zakupy_przez_internet/ksiegarnie)  
<http://zakupy.supermedia.pl> (dział: Publikacje)



## Zajmujemy się doradztwem oraz usługami związanymi z publikacjami elektronicznymi, publikacjami tekstowych baz danych oraz przetwarzaniem dokumentów

Ogromne ilości informacji tekstowej znajdującej się w posiadaniu wielu firm wymagają nowoczesnych metod wytwarzania, przechowywania i wyszukiwania. Firma Litterae świadczy usługi związane z doradztwem w zakresie zastosowań nowoczesnych technik gromadzenia, przetwarzania oraz drukowania i publikowania elektronicznych tekstów. Swoim klientom proponujemy rozwiązania oparte na uznanych standardach ISO, takich jak SGML czy HyTime, pozwalających zachować pełną niezależność danych tekstowych od zastosowanego sprzętu czy oprogramowania konkretnego producenta. Dla firm posiadających elektroniczne zasoby dotychczasowych dokumentów oferujemy usługi ich znakowania i konwersji do SGML. Poprawnie przygotowane w SGML teksty mogą być łatwo opublikowane w serwisach WWW, na płytach CD-ROM lub wydrukowane w różnych formatach. Mogą też być podstawą do automatycznego generowania publikacji pochodnych.

Jesteśmy autorami „Komputerowego Słownika Języka Polskiego PWN”, który zdobył nagrodę Produktu Roku 1996 przyznaną przez czasopismo PC Kurier.



Litterae: ul. Górczewska 94/96/7, 01-117 Warszawa  
tel./fax: (22) 36 84 74, e-mail: kontakt@Litterae.com.pl

# Nowe Media

elektroniczne publikacje / technologie / rynek

## W następnym numerze

- Standardy / Języki znakowania (markup languages): SGML, XML, HTML.
- Polski rynek nowych mediów / Raport

## W poprzednich numerach

### Nr 0.1, wrzesień '97

- Internet w praktyce wydawnictwa
- Adresy internetowe polskich wydawnictw
- Push – nowa technika publikowania w Sieci
- Fotografia cyfrowa

### Nr 0.2, październik '97

- Seybold San Francisco '97
- SGML – technika opracowania publikacji elektronicznych
- Elektroniczne archiwum wydawnictwa
- Intranet w wydawnictwie
- Adresy internetowe polskich wydawnictw
- Polski rynek nowych mediów

### Nr 1, styczeń '98

- Temat / Elektroniczne edytorstwo – nowa dziedzina techniki
- Publikacje elektroniczne – nowa funkcjonalność dokumentów
- Web nie od parady / Polskie wydawnictwa w Sieci
- Laboratorium hipertekstu / Procedura kontra struktura
- Prezentacje / WebSpeed w bibliotece
- Multimedia / Fogra rzuca wyzwanie Wydawnictwu Naukowemu PWN
- Polski rynek nowych mediów / Informator branżowy

Numery archiwalne można otrzymać, przesyłając na adres redakcji ofrankowaną kopertę zwrotną formatu A4.

## Prenumerata

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru. Wysyłka – od najbliższego wydania Nowych Mediów po otrzymaniu dowodu wpłaty na konto wydawcy: Epublika, PBK II O/W-wa 11101138-50685-2700-1-01.

Prosimy o podanie na przekazie liczby zamawianych egzemplarzy i liczby kolejnych wydań.

Cena 1 egz. 6 zł.

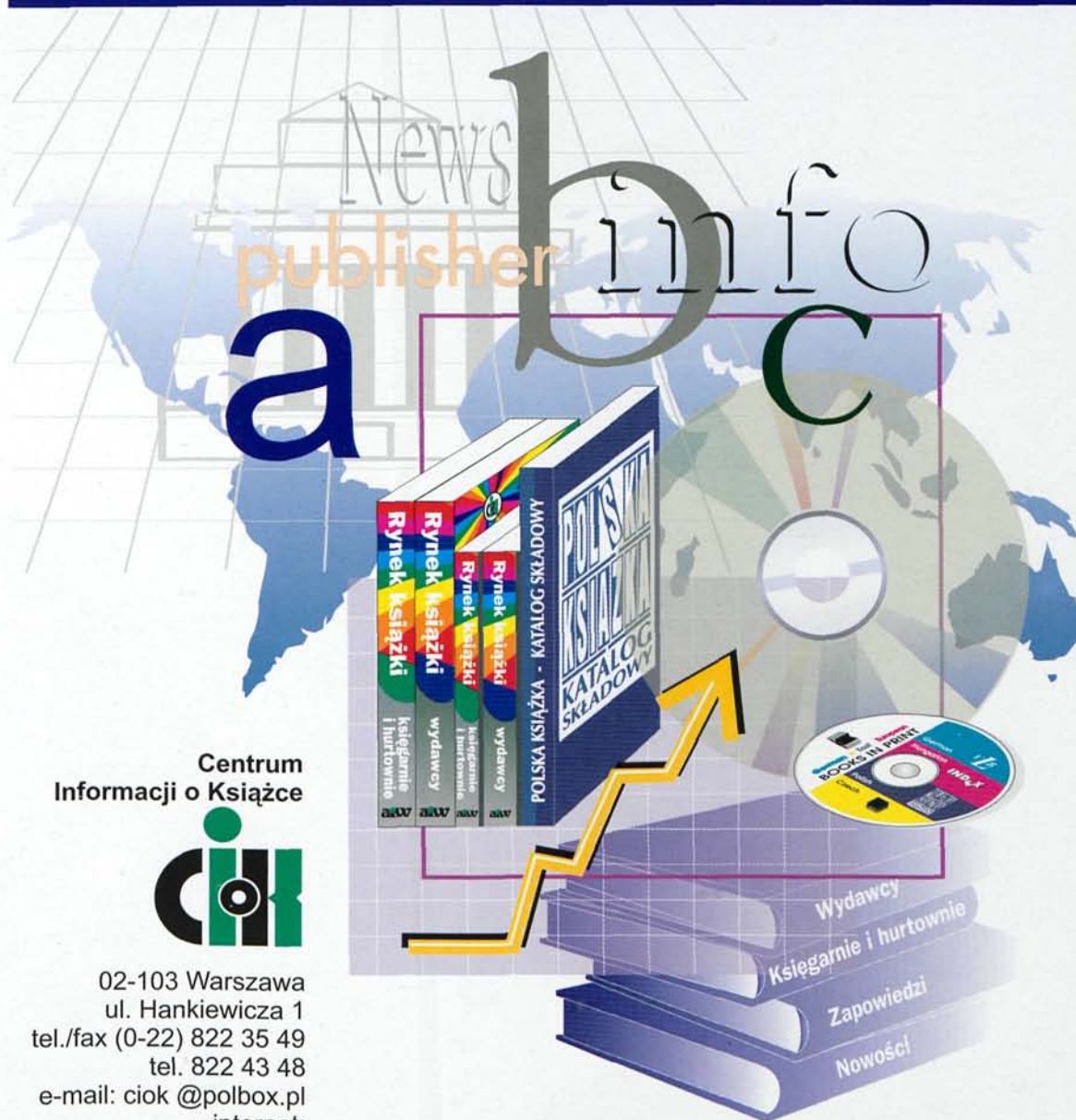
Koszty wysyłki ponosi wydawca.

## Reklama i promocja

Agencja eMi Małgorzata Toczydłowska  
00-740 Warszawa, ul. Górską 9 E m. 20  
tel./fax: (022) 651-26-35  
e-mail: emimedia@pol.pl



# (D)ocień siłę informacji



Centrum  
Informacji o Książce



02-103 Warszawa  
ul. Hankiewicza 1  
tel./fax (0-22) 822 35 49  
tel. 822 43 48  
e-mail: ciok @polbox.pl  
internet:  
<http://www.polbox.pl/ciok>

Agencja  
Informacji Wydawniczych



Wydawca i dystrybutor publikacji CIOK

00-664 Warszawa  
ul. Noakowskiego 10/38  
tel. (0-22) 625 49 55, fax: 621 54 70  
e-mail: [journals@ips.com.pl](mailto:journals@ips.com.pl)  
internet: <http://www.ips.com.pl>



Jak wiele można przekazać  
mówiąc tak mało:



**www.moja\_firma.pol.pl**

Wykorzystując rozwiązania oferowane przez **Polska OnLine** Wasza firma może:

**Ograniczyć koszty materiałów**

- ✓ **marketigowych** wykorzystując Internet do publikacji kompletnej oferty towarów i usług, katalogu wyrobów, szczegółowych opisów technicznych i cenników.

**Zredukować koszty komunikacji**

- ✓ (telefony, faksy, poczta) wykorzystując pocztę elektroniczną i elektroniczne listy dystrybucyjne.

**Podnieść prestiż firmy**

- ✓ umacniając jej wizerunek jako firmy nowoczesnej, wykorzystującej Internet do kontaktu z Partnerami na całym świecie.

**Zwiększyć efektywność działań marketingowych**

- ✓ wykorzystując elektroniczne ankiety, budując politykę bezpośredniego kontaktu z Klientem.

**Zmniejszyć koszty operacyjne**

- ✓ wprowadzając system elektronicznych zamówień i informacji dla kontrahentów, wykorzystujący rozwiązania typu Extranet.

**Zwiększyć wydajność firmy**

- ✓ poprzez zastosowanie nowoczesnych systemów dystrybucji i kontroli obiegu informacji, opartych na technologii Intranet i wykorzystujących rozwiązania typu GroupWare i Workflow.

**Polska OnLine**

- 2 lata najpopularniejszego polskiego WWW
- 6 lat praktyki w projektowaniu systemów dla firm

To gwarancja **jakości**, na którą Cię stać.



**Polska OnLine**

INTERNET SYSTEM INTEGRATOR

ul. Emaliowa 28, 02-295 Warszawa

tel. (48-22) 868 0808

fax (48-22) 846 6271

http://www.pol.pl

e-mail: **sales@pol.pl**